Utopia

Beteo

Byle jak żyć to nie dla nas skarbie, chcemy hajs i melanże na j achcie
Nie utopić sie w utopii tej i dożyć jej kresu
Nie martwić się nawet pod wodą, na bezdechu, ej
Pierdolę wasze drogi, wasze drogowskazy
Chcesz swoje, rozpisz, dla mnie to jak bohomazy
Chcieli wszystko dać, ja od nich nic nie chcę
Bije w rytm serce, muszę żyć wiecznie, ej

Nie zawsze było okej, mówiłem to już nie raz
Plułem se w brodę i kląłem pod nosem, by nie powiedzieli, że ch am
Ale mówili i tak, panny mówiły mi nie
Kiedy miałem się brać w garść słyszałem tylko... weź
A dziś widzą, że są miliony, są jeśli chodzi o odsłony
Jak się rodził mi nowy pomysł, no to każdy był poroniony
Chciałem budzić się cały w tuszu, cały w złocie
A nie mogłem się pozbyć bólu, smutku i wkurwienia, że nie mogę
Mogę!, Tu narazie jest ściernisko,ale nie to,że nie wyszło
A tam gdzie to kretowisko będzie stał mój skład
I nie będzie już inaczej
Byłem głupi jak but, myślałem, że jestem kozakiem
Nieeee, nieeee...

Byle jak żyć to nie dla nas skarbie, chcemy hajs i melanże na j achcie
Nie utopić sie w utopii tej i dożyć jej kresu
Nie martwić się nawet pod wodą, na bezdechu, ej
Pierdolę wasze drogi, wasze drogowskazy
Chcesz swoje, rozpisz, dla mnie to jak bohomazy
Chcieli wszystko dać, ja od nich nic nie chcę
Bije w rytm serce, muszę żyć wiecznie, ej

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!